GODZIENNA

Nr 197. ROK 1832.

PIĄTEK 27 LIPCA.

Pismo to wychodzi codzień, oprocz swiąt uroczystych, niezawodnie o godz: 6 po połudn: w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.



PRENUMERATA:
Kwartalna........złp. 12.
Miesięczna.......... 3.
Ner pojedynczy....gr. 10
Za donie: od wier: g. 15

Gazeta Krakowska

OBSERWACYIĘ METEOROLOGICZNE.
Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina	Barometr na 0°.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
7	27 3 423	+ 10.5	+ 4.0	Żaden	Pochmurno	
26 12	,, 3. 418	14.5	2.8	Zachodni średni	,, ,,	
3	,, 3. 428	13.7	3.2	,, słaby	Chmury	Deszcz.
9	,, 3 663	+ 9.4	+ 2.5	,, ,,	Pogoda z chmurami	Deszcz.

Część Nieurzędowa.

WIADOMOSCI z POCZTY WCZORAYSZEY.

Londyn 12 Lipca.

»Konferencya pięciu wielkich mocarstw w Londynie zebrała się d. 10 b. m. dla przyjęcia ostateczney kommunikacyi dyplomatyczney króla niderlandzkiego.

»Skutkiem takowego zebrania się postanowiono przesłać wprost królowi niderlandzkiemu, nową propozycyą takiey osnowy, któraby mu przedstawiała ugodę zaspokajającą ile możności obustronne żądania.

»Rozumie się, że konferencya wierna swojemu słowu danemu Belgom, i zasadom które jey działaniami kierują, nalega na ustąpienie z terrytorium jako mające bydź podstawą nowey negocyacyi. Lecz z drugiey strony ofiarowane są królowi niderlandzkiemu przyzwolenia, które nienaruszając materyalnie interessów Belgii, ułatwią mu sposobność przyjęcia tey stanowczey i ostateczney propozycyi.

»Jeżeli król Niderlandzki jeszcze teraz odmówi przystąpienia do zgody, — negocyacye uważać się będą za ukończone; — Francya i Anglia *wdądzą się czynnie* w tę sprawę.»

»Niewiadomo czy król Leopold, przystąpi do tego nowego rozporządzenia.»

(Dziennik sporów z Kuryera Angielskiego.)

»Dziennik angielski *Globe* donosi, że statek pocztowy *Echo* który opuścił Lizbonę 3 lipca, napotkał kilka małych statków należących do eskadry Don Pedra w bliskości brzegów portugalskich. Sądzą, że Cesarz wyląduje na północney stronie Tagu.»

(Dziennik Sporów).

»Wszystkich oczy zwrócone są teraz na Portugalliją, na przybycie Don Pedra. Nigdy, żaden wypadek spółczesny, nie zaymował silniey powszechney ciekawości. — Walka musiała się już rozpocząć. Wypadek jest nader ciekawy. (Dzienniki angielskie nie wątpią, że będzie pomyślny dla Don Pedra.) — Woysko Don Pedra jest jak naywyborniey uorganizowane. Cudnie jest wyćwiczone i we wszystkie potrzeby opatrzone. — »Zastępy Don Miguela mogą bydź licznieyszemi jak Don Pedra, lecz to niestanowi zwycięztwa na stronę przywłaszczyciela.— Obie strony zostawione są losowi swego oręża. Hiszpanija która jest życzliwą Don Mi-

guelowi, niepośle ani jednego żołnierza do Portugallii, a Anglia która pragnie pomślności na rzecz Don Pedra, zostanie neutralną w działaniu.»

Potężna flotta angielska, będąca w stanie rozstrzygnąć całą sprawę, może na pierwszy znak, bydź czynną. Ma ona oraz bydź widzem całego boju, aż do chwili w któreyby Hiszpanija naruszyła swą neutralność. Interess i honor W. Brytanii wymagał tey przezorności. Nie scierpi ona nigdy ażeby Portugallija miała zostać prowincyą hiszpańską, a coby samo przez się nastąpiło, gdyby woysko hiszpańskie wyprawę Don Pedra zniweczyć miało. Zresztą jak naylepsza harmonija panuje w tey mierze pomiędzy dworem londyńskiem i madryckim. Wzajemnie zapewniono sobie szanowanie neutralności.

»Za kilka dni dowiemy się o wylądowaniu Don Pedra na którymkolwiek punkcie kraju portugalskiego, a pomyślność jego przedzielać tylko będzie potrzeba stosownego czasu, dla dostąpnia się do stolicy.» —

»Jak tylko Don Pedro wyląduje i ustanowi rząd na którymkolwiek punkcie Portugallii, rząd ten uznany będzie natychmiast przez Angliją, jako *de facto* królowania Dony Maryi da Gloria.»—

»Dziennik *Globe* donosi, że dwie fregaty Don Miguela wypłynęły z Tagu dla połączenia się z Don Pedrem.« —

Dnia 13 Lipca.

»W przypisku do listu przywiezionego przez statek pocztowy *Echo* pod dniem 3 z Lizbony, wyrażono, że fregata angielska *Stag* który tam przybył i zarzucił kotwicę, przywiózł wiadomości o flocie oswobodczey. Gdy rzeczona fregata miała pomyślny wiatr, nie można zatym wątpić, że i wyprawa Don Pedra w 2 lub 3 dniach naydaley, i że tey chwili walka już musi bydź ukończoną. Stan rzeczy w Lizbonie, jeżeli prywatnym listom wierzyć można, jest taki, iż większa część woyska Don Miguela połączy się zaraz z Don Pedrem.— Jakkolwiek bądź, wszelkie archiwa i kassy uprowadzone ku granicy hiszpańskiey, i na przypadek potrzeby, postanowiono zająć rzeczone stanowisko nad brzegami rzeki Tagu.

»Officer angielski kapitan Sleigh od flotty portugalskiey, był tu wczoray w mieście, (mówi dziennik *Kuryer)* i bardzo wiele interessujących rzeczy opowiadał. Umysły w Portugallii mają bydź podług niego w znaczney większości przychylne sprawie Don Pedra i zapewniał, że jak tylko tam wylądować potrafi, większą część woysk Don Miguela uyrzy zaraz pod swemi chorągwiami; albowiem już wiele adressów i zaręczeń w tey mierze od wszystkich stanów portugalskich odebrał. (!!) — Woysko Don Pedra powiada tenże officer, odznacza się karnością, męztwem, zgodą i energiją, jakie mógł widzieć kiedykolwiek, i które naybardziey wojowniczego narodu Europy, mógłyby bydź zaszczytem. Porządek jest tak wielki, że całe woysko, w przeciągu dwunastu godzin z wyspy *S. Michel* potrafiło wsiąść na okręty. Jest to ważna okoliczność i służąca na dowód jak wszystko dzielnie jest kierowane, i że lubo wyprawa składa się blisko z 70 okrętów, które prawie wszystkie na giełdzie Lyods za asseküruwane zostały, ani jeden dotychczas niedoznał uszkodzenia.» —

Znany krzykacz O'Connel ma teraz nadane sobie nazwisko: *»Król Dam.»* —

Stan Irlandyi, bardzo jest niespokoynym. Tworzą się tam zgromadzenia od 1,000 do 3,000 ludzi i rozmaite roszczą pretensye do rządu.—

Pułkownik Achilles Murat przybył do Londynu, dla znaydowania się przy wsiadaniu na okręt swey małżonki, którą wysela do Ameryki; sam zaraz uda się na powrót do Bruxelli.—

Onegdy w Guildhall odbył się wielki festyn, który obywatele Londynu dali dla lordów Grey i Althorp na cześć przyjęcia bilu reformy i udzielenia prawa obywatelstwa miasta Londynu, obudwom lordom. Wszyscy ministrowie i członkowie oboyga izb parlamentowych którzy za bilem głosowali, byli tam zaproszeni. Uczta odznaczała się nadzwyczaynem bogactwem i obfitością potraw, przechodzącą wszelkię wyobrażenie o tem co dotąd w tym rodzaju można było widzieć w Londynie. Dzienniki tuteysze zawierają dokładny spis zastawionych półmisków, między innemi 288 terrinów żołwiowey zupy, 47 półmisków naywybornieyszych ryb, 37 szynek, 73 wielkich rost-biffów, 120 półmisków sałat, 313 półmisków z lodami i t. p. Liczba gości wynosiła 800 osób. Mowa którą miał lord Grey u stołu, odnosiła się (jak wiadomo) do interessów zewnętrznych, które jak bardzo zawi-

kłane wystawił, co niekorzystny zrobiło wpływ na giełdę.

»Na posiedzeniu izby niższey dnia wczorayszego, rozstrzygnione zostało *bardzo ważne pytanie*, tyczące się ostatniego traktatu pomiędzy Angliją i Rossyą, (w poprzednich numerach *Gazety Krakowskiey* już umieszczonego,) względem spłacenia przez Angliją pożyczki rossyisko-hollenderskiey.

Lord Althorp miał długą mowę w ktorey wnosił, stósownie do artykulu I. teyże umowy, aby parlament przyjął na siebie ten obowiązek, jako zgodny z interessem i honorem W. Brytanii. Po obszernych dyskussyach, ze strony wielu członków oppozycyi, wniosek lorda Althorp utrzymał się większością 243 kresek przeciwko 197 przeto na stronę ministrów okazała się przewaga 46 glosów.

Pełnomocnicy pięciu wielkich mocarstw, zebrali się na d. 10 b. m. *(patrz wyżey)* z powodu ostatecznego udzielenia od Króla Niderlandów, na konferencyą. Skutkiem tey narady postanowiono uczynić jeszcze raz takie propozycye królowi Wilhelmowi, które podług mniemania konferencyi powinnoby już ostateczne i zaspokajające pociągnąć za sobą obopolne układy.

Dnia 14 *lipca.*— Dziennik *Times* zawiera list z Lizbony pod d. 23 czerwca, który donosi, że pomimo czujności policyi tamteyszey, potrafili przecież niektórzy mieszkańcy dowiedzieć się o bliskiem przybyciu Don Pedra i wiadomość tę rozgłosić pomiędzy ludem, która tam korzystne na rzecz tego monarchy uczyniła wrażenie. Liczne odpisy odezwy rozpuszczono w obieg po mieście; w jedney z tych jest powiedziane że Don Miguel znayduje się na pokładzie amerykańskiego okrętu, dla ujechania ze znacznemi skarbami do Bostonu.

Poseł króla belgiyskiego jenerał Goblet, w mowie podaney dnia 7 b. m. do konferencyi oświadczył między innemi, że niedotrzymanie traktatu z dnia 15 listopada r. z. może pociągnąć za sobą naygorsze skutki dla spokoyności Europy. —

Hamburg 10 Lipca.

Wedle powieści kapitana Qoehe, który tu dziś zrana przybył od strony Monako i Marsylii z okrętem *Claudius*, widział tenże dnia 6 lipca, na przeciwko Oporto, flottę składającą się z 40 do 45 żaglów, udającą się wprost ku temu miastu. Rzeczona flotta, znaydująca się pod tę porę, naywięcey o 20 godzin drogi od Oporto, składała się po większey części z okrętów wojennych. —

Paryż 13 Lipca.

Dziennik *Messager* donosi, że w *Palais Rojal* czynione są przygotowania na przyjęcie króla Belgów.—

Na dniu 1 lipca odbyła się w Lyonie uczta, u jednego z oberżystów na przedmieściu St. Just, na cześć uwolnionych przez sąd przysięgłych od processu burzycielów rewolucyjnych wiadomego powstania republikanckiego w listopadzie r. z. Liczba zaproszonych gości wynosiła 44 osób; jeden z uwolnionych prezydował tey uczcie, przy końcu którey odprawiono służących; zamknięto drzwi, postawiono warty ażeby goście mogli sobie oddać się swoim uczuciom do woli. — Znany wierszopis, który za restauracyi Burbonów, doznał znacznego wsparcia od króla, (Barthelemy?) wygotował *Dytyramb*, którego z uniesieniem słuchano. Poczem spełniano toasty: *Za upadek królów,— Na cześć bohatyrów lyońskich miesiąca listopada,— Na cześć sądów przysięgłych miasta Riom,— Na cześć poległych ofiar w dniach* 5 *i* 6 *czerwca. Na cześć rzeczypospolitey, Na cześć Marata i Roberspierra.* — Toast na cześć Marata przyjęty był uprzeymie lecz na część Roberspierra, z jak naywiększym zapałem.— Taki to wypadek zdarzył się w mieście, które Marat i Roberspierre postanowili byli jak wiadomo z ziemią zrównać, i wszystkich mieszkańców w pień wymordować; w mieście na którego zwaliskach, stósownie do dekretu konwencyi, miał bydź wystawiony obelisk z napisami: *Tu stało miasto Lyon.*— (Dzienniki paryzkie, nawet nayliberalnieysze, ze zgrozą wspominają tę gorszącą rozpustę.

(Gazeta Pruska Stanu.)

Pisma publiczne ciągle mówią o jakimś zamierzonym wybuchu nowego spisku w Paryżu przeciw rządowi. Policya poczyniła w tym tygodniu różne ważne odkrycia. Dowiedziała się o schadzkach republikanów i karlistów i t. p.— Liczba urzędników policyinych w tych dniach znacznie powiększoną została; korpus sierżantów mieyskich stanowi teraz już znaczny oddział siły zbroyney. Osada paryzka i gwardye narodowe, są tak prawie jak na stopie wojenney.

Process malarza Geoffroy, oddany już został sądowi sprzysięgłych do rozstrzygnienia.

Dnia 14 Lipca.

Minister spraw wewnętrznych, wydał nowy okólnik do wszystkich prefektów departamentów, w którym udzielając im instrukcyą t. s. organizowania gwardyi narodowey ruchomey, mówi między innemi tak: *Od chwili w którey pokóy z każdem dniem mocniey ustala się w Europie, i stan naszych stosunków z obcemi mocarstwami zapewnia nam jego trwałość, niepotrzebujemy bynaymniey obmyślać środków zabezpieczenia się przeciw zewnętrznemu nieprzyjacielowi. Jakkolwiek atoli wielkiem jest obecne bezpieczeństwo kraju, jakkolwiek oddaloną od niego woyna niemoże jednak rząd brać na siebie odpowiedzialności, przez zaniedbanie środków, których potrzebę same izby uznały, i względnie których na naypierwszem zebraniu, nieomieszka im zdać sprawy.»* — W końcu objaśniając powód ninieyszego rozporządzenia, twierdzi, iż takowe wymierzone jest jedynie przeciwko wichrzycielom domowey spokoyności.

Kuryer francuzki zawiera pismo hr. Ostrowskiego do Lafayetta, i odpowiedź teyże, z których się okazuje, że 400 wychodniów polskich przybyłych z Gdańska przeciw życzeniu ich odesłano do Algieru.

Dnia 15 Lipca.

Wczorayszy dzień, w którym się obawiano rozruchów na placu Bastylii i mocne porozstawiano straże, upłynął bardzo spokoynie. Natomiast zeszłey nocy, poznaydowano mnóstwo odezw karlistowskich na rozlepiauych po rogach ulic. Wiele osób na gorącym uczynku pochwycono. W tymże czasie wielu jenerałów i deputowanych podostawali bezimienne listy z pogrożkami.

POLSKA.

Warszawa 20 Lipca.

Złożenie zwłok ś. p. hrabiny Potockiey w kaplicy Gotyckiey w Wilanowie obok Stanisława i Ignacego Potockich, odbyło się bardzo okazale. Summę celebrował JW. JX. biskub Pawłowski przy muzyce pod dyrekcyą JPana Bielawskiego. Kazanie miał X. kanonik Gąsiorowski, dawniey wilanowski a teraz powsiński proboszcz. W kaplicy zaś przemówił kanonik metropolitalny X. Kotowski.

Hr. Wincenty Krasiński jenerał-adjutant N. Pana przybył do Warszawy.

Doszła tu wiadomość, że w tych dniach zgorzała w Sieradzu jedna z nayznakomitszych w królestwie Polskiem fabryk sukna, znana pod firmą Wermena, Lembke i Rethien.

FRANCYA.

Paryż 8. Lipca.

Gazeta *Nouvelliste* umieściła przed kilku dniami wyjątki z rozmaitych dzienników oppozycyinych, stan obleżenia stolicy: na co *Messager des Chambres* w dzisieyszym piśmie odpowiada: »Przy postawieniu pojedynczych miast lub całych prowincyi w stanie oblężenia, na dwie rzeczy trzeba mieć wzgląd: to jest, prawność i stosowność. W pierwszym względzie, mogła oppozycya przedsięwzięty krok approbować, i to o tyle, o ile ten w administracyjnym sposobie był uczyniony, to jest, żeby do tego służył, iżby cały zarząd w ręku władz woyskowych ziednoczyć, dla dopięcia z większą siłą, jednością i szybkością pożądanego celu. Co się tyczy stosowności: Stan oblężenia zachodnich prowincyi nastąpił wówczas kiedy woyna domowa niszczyła tam z całem okrucieństwem krainę, kiedy bandy z tysiąca kilkuset ludzi złożone po kraju przeciągały, zabijały, rabowały, publiczne kassy zabierały i podatki nakazywały. Czy zaszło co podobnego w Paryżu! Prócz tego, cała siła niespokoynych ludzi składała się z kilkuset indywiduów, a potém, wtenczas kiedy stan oblężenia ogłoszono, to jest 7 Czerwca, zupełna już panowała spokoyność. Jakże tu można jedno z drugiem porównać!

TURCYA.

Monitor Ottomański, względem stosunków handlowych państw europeyskich z Egiptem wyraża się: że Machomet Ali przestał bydź rządcą państwa Egipskiego; Że pozbawiony tey godności przez swego monarchę, uznany za zdrayce kraju przez tłomaczów prawa, utrzymuje się przy władzy, tylko jako buntownik; że wszelkie jego teraźnieysze czynności i zobowiązania się, Porta uważając za żadne, nie chce bydź za nie odpowiedzialną, równie jak za flotę Egipską którey działania uważane bydź muszą jako rozboje morskie. Z resztą Porta ostrzega handlującycb, że sami przypiszą szkody, jakie wyniknąć mogą dla nich ze stosunków, w któreby weśli z nieprawą władzą.

ROSSYA.

Petersburg 5 Lipca.

Rozkazem dziennym Cesarskim z d. 29 z. m., major 1. pułku strzelców Gonczarewski, mianowany kommendantem twierdzy Modlina.

DONIESIENIA PRYWATNE.